



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

RPO-614782-IV/09/AB

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa,19 maja 2009 r.....

Pan Andrzej Czuma
Minister Sprawiedliwości

szanowny Panie Ministrze

Do Rzecznika Praw Obywatelskich napływają skargi obywateli, którzy o tym, że są zobowiązani do zapłaty określonej kwoty pieniężnej dowiadują się dopiero od komornika, z chwilą dokonania przez niego pierwszych czynności egzekucyjnych. Jak wynika z tych listów, w praktyce sądowej zdarza się, że pisma sądowe są kierowane na nieaktualny, bądź nieprawdziwy adres zamieszkania pozwanych. Niekiedy dochodzi zatem do wydania i wykonania wyroku w sytuacji, gdy pozwany nie wiedział o toczącym się postępowaniu (tak zwłaszcza w wypadku postępowań uproszczonych i przy wyroku zaocznym). Rzecznik Praw Obywatelskich zaniepokojony jest sytuacją prawną obywateli, którzy próbują wówczas, niestety często nieskutecznie, bronić swoich praw.

Zasygnalizowany problem wymaga przedstawienia kilku kwestii związanych z instytucją doręczenia zastępczego oraz uwag dotyczących problemu wyboru odpowiedniego środka prawnego, za pomocą którego można uchylić się od negatywnych skutków niewłaściwego doręczenia.

W ramach procesu cywilnego zasadą jest, że doręczenie pism procesowych osobie fizycznej następuje osobiście -jednak kodeks przewiduje szereg wyjątków od tej zasady. I tak np. zgodnie z art. 138 § 1 k.p.c. jeżeli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było - administracji domu, dozorczy lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma. Jednak w razie niemożności doręczenia pisma w sposób przewidziany w art. 133 - 138 k.p.c, pismo przesłane pocztą należy złożyć w placówce pocztowej operatora publicznego, a doręczane w inny sposób - w urzędzie właściwej gminy, umieszczając zawiadomienie o tym w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej. Doprecyzowanie zasad, na jakich doręczyciel może pozostawić pismo w skrzynce listowej, zawiera rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie szczegółowego trybu doręczania pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym (Dz. U. nr 62, poz. 697 ze zmian.). W myśl przepisów tego aktu prawnego, pismo sądowe, doręczane

przez pocztę, wysyłane jest jako list polecony za potwierdzeniem odbioru. Jeżeli nie jest możliwe doręczenie pisma w sposób przewidziany w przepisach art. 131-139 k.p.c. listonosz pozostawia zawiadomienie o możliwości odbioru przesyłki we właściwej pocztowej placówce oddawczej w terminie siedmiu kolejnych dni, licząc od dnia następnego po dniu pozostawienia zawiadomienia u adresata, dokonuje adnotacji o niedoręczeniu przesyłki na potwierdzeniu odbioru oraz adnotacji "awizowano dnia" na adresowej stronie niedoręczonej przesyłki i składa swój podpis, a następnie oddaje przesyłkę niezwłocznie do właściwej pocztowej placówki oddawczej. Paragraf 9 ust. 3 wymienionego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości stanowi, że jeżeli adresat nie zgłosi się po odbiór przesyłki w terminie siedmiu dni od dnia jej awizowania, pocztowa placówka oddawcza sporządza, według wzoru określonego w załączniku nr 3 do rozporządzenia, powtórne zawiadomienie o możliwości jej odbioru w terminie kolejnych siedmiu dni, licząc od dnia następnego po dniu sporządzenia zawiadomienia, które listonosz doręcza adresatowi. Dokonanie powtórnego zawiadomienia zaznacza się na przesyłce adnotacją "awizowano powtórnie dnia" na adresowej stronie niedoręczonej przesyłki i podpisem. Jeśli tylko doręczyciel wskaże na formularzu potwierdzenia odbioru przyczynę złożenia pisma w urzędzie pocztowym, to na podstawie tak wypełnionego zwrotnego poświadczenia odbioru sąd może domniemywać, że powstały warunki do zastosowania trybu doręczenia pisma sądowego przewidzianego w art. 139 k.p.c.

Doręczenie zastępcze dokonane w trybie wymienionego powyżej artykułu wywołuje istotne skutki, dlatego też kierowanie przesyłek sądowych na niewłaściwe adresy stron rodzi dla nich poważne konsekwencje. Jeśli strona bez własnej winy nie mogła dowiedzieć się o przesyłce, której doręczenie stanowi początek terminu ustalonego przez prawo lub przez sąd, to tym samym nie mogła ona dokonać określonej czynności lub podjąć określonego działania w tym terminie.

Oczywiście adnotacje poczty nie są wiążące dla rozstrzygnięcia kwestii zamieszkania strony i można wykazywać, że adres zamieszkania pozwanych, wskazany przez stronę powodową nie był prawidłowy. Zasadniczą jest jednak kwestia, w jakim rodzaju postępowania strona może to zrobić, za pomocą którego ze środków prawnych ma poinformować sąd, że doręczenie np. wyroku zaocznego lub nakazu zapłaty nastąpiło na niewłaściwy adres.

Zgodnie z aktualnym orzecznictwem Sądu Najwyższego, jeśli doręczenie pisma następuje w sposób prawidłowy, na adres określający miejsce zamieszkania, a adresat czasowo opuścił lokal (np. z powodu czasowego wyjazdu czy choroby), i nic nie wiedział o doręczonej przesyłce, to może się on ubiegać o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej (np. do wniesienia sprzeciwu): możliwość taką przewiduje art. 168 i dalsze k.p.c. Ewentualny wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego może być wniesiony wyłącznie wtedy, gdy wyrok taki został skutecznie doręczony, czyli m. in. na właściwy adres. Przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej jest dopuszczalne, jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swej winy" (art. 168 § 1 k.p.c), to znaczy, w sytuacji, gdy rozpoczął bieg i bezskutecznie upłynął termin do dokonania czynności; termin ten nie rozpoczyna biegu, gdy wezwanie do dokonania czynności nie zostało stronie skutecznie doręczone (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1996 r.,

sygn. akt I CRN 82/96, publ. M.Prawn. 1996/2/5, a także H. Pietrkowski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2007, s. 198). W orzeczeniu z dnia 22 marca 1995 r. (sygn. akt II CRN 4/95, publ. LEX nr 50590) Sąd Najwyższy uznał, że skoro brak jest podstaw do przyjęcia, iż odpis wyroku zaocznego został prawidłowo doręczony pozwanemu, to konsekwencją tego jest brak prawomocności tego wyroku (art. 363 § 1 k.p.c.). W efekcie Sąd Najwyższy odrzucił środek zaskarżenia, który przysługiwał wyłącznie od orzeczenia prawomocnego. Także w wielu innych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślał, że termin do wniesienia środka zaskarżenia nie rozpoczyna biegu, o ile nie nastąpiło prawidłowe doręczenie orzeczenia (zob. orzeczenie SN z dnia 4 grudnia 2002 r., sygn. akt V CZ 164/02, publ. LEX nr 77060, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 stycznia 2006 r., sygn. akt I ACz 93/06, publ. LEX nr 279947).

Z kolei w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 1975 r. (sygn. akt IV PR 254/75, publ. LEX nr 7779) Sąd Najwyższy stwierdził, że w przypadku wadliwego doręczenia wyroku zaocznego (na niewłaściwy adres) pierwsze pismo pozwanego, złożone w sprawie, powinno zostać potraktowane jako sprzeciw od wyroku zaocznego. W szczególności nie mogło zostać rozpoznane jako skarga o wznowienie postępowania - gdy istnieją procesowe przesłanki sprzeciwu, wykluczona jest skarga o wznowienie postępowania i odwrotnie. Sąd pominął tutaj kwestię początku biegu terminu do wniesienia sprzeciwu (oznaczonej zawsze na moment skutecznego doręczenia wyroku).

Również w literaturze prezentowany jest pogląd, że „pozwany, który po terminie dowiedział się przypadkowo o wydanym przeciwko niemu wyroku zaocznym, będzie mógł obalić domniemanie (z art. 139 k.p.c), na którym zostało oparte ustalenie o doręczenie odpisu wyroku zaocznego, zgłaszając odpowiednie dowody w postępowaniu wywołanym wniesionym sprzeciwem. Jeśli nie zdoła obalić tego domniemania, sąd odrzuci sprzeciw jako wniesiony po terminie, w przeciwnym zaś razie uznając, że sprzeciw został wniesiony w terminie, nada mu dalszy bieg” (H. Pietrkowski, *Zarys metodyki pracy sędziego... op. cit.* s. 198).

Zauważyć należy, że w świetle orzeczeń Sądu Najwyższego brak skutecznego doręczenia orzeczenia wyklucza możliwość wznowienia postępowania - skarga o wznowienie postępowania przysługuje bowiem wyłącznie od orzeczeń prawomocnych, od których nie można wnieść zwykłych środków zaskarżenia (por. orzeczenie SN z dnia 11 grudnia 1975 r., sygn. akt IV PR 254/75). Faktem jest, że zgodnie z art. 401 pkt 2 k.p.c. można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności, jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa strona była pozbawiona możliwości działania. Okoliczność, że strona bez swojej winy nie brała udziału w postępowaniu odnosi się np. do takich sytuacji, w których brak uczestnictwa strony jest skutkiem nie zawiadomienia jej o przeprowadzeniu dowodów, możliwości wypowiedzenia się co do przeprowadzonych dowodów, a zwłaszcza co do całości zebranego materiału dowodowego, np. na skutek niezawiadomienia jej o terminie rozprawy poprzedzającej wyrok (zob. np. wyrok SN z dnia 13 maja 2005 r., sygn. akt IV CK 620/04, publ. LEX nr 277089 i powołane tam orzecznictwo). Przesłanka ta nie może natomiast stanowić podstawy wznowienia w sytuacji, gdy dane orzeczenie nie zostało doręczone stronie, będącej jej adresatem. W takiej

bowiem sytuacji orzeczenie to w ogóle nie funkcjonuje w obrocie prawnym jako rozstrzygnięcie prawomocne, a co za tym idzie nie podlega weryfikacji w trybie nadzwyczajnym, np. poprzez wznowienie postępowania (por. - na tle procedury administracyjnej - wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2008 r., sygn. akt III SA/Wa 1723/07, publ. LEX nr 374681 i cytowana tam literatura przedmiotu).

Wydaję się zatem, że w analizowanej sytuacji rodzaj dostępnych środków prawnych determinowany jest przez okoliczność, czy orzeczenie sądu jest prawomocne, a to z kolei zależy od prawidłowości doręczenia orzeczenia. W każdym razie na podstawie powołanych powyżej orzeczeń Sądu Najwyższego należałoby przyjąć, że: skarga o wznowienie postępowania przysługuje od orzeczenia prawomocnego, czyli prawidłowo doręzonego (z zachowaniem wymogów formalnych przewidzianych przez art. 407 i dalszych k.p.c), sprzeciw - od wyroku zaocznego, który nie jest jeszcze prawomocny, a wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu: jeśli doręczenie orzeczenia nastąpiło na prawidłowy adres, a strona z usprawiedliwionych przyczyn nie mogła odebrać przesyłki.

Powyższa koncepcja odbiega jednak od stanowiska zajętego m.in. w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2002 r. (sygn. akt SK 6/02) i orzecznictwie Sądu Najwyższego z lat siedemdziesiątych. Według przedstawionego tam poglądu skuteczne zakwestionowanie przez stronę prawidłowości doręczenia zastępczego dokonuje się procesowo nie przez zakwestionowanie faktu doręczenia, lecz uchylenie ujemnych skutków w zakresie upływu terminu, jakie wynikają dla strony z tego doręczenia (por. SN z 4 września 1970 r., sygn. akt I PZ 53/70, OSN CP Nr 6/1971, poz. 100), czemu służy wniosek o przywrócenie terminu. Zgodnie z tą koncepcją przywrócenie terminu niweczy subiektywne przekonanie sądu, iż doręczenie zastępcze jest skuteczne z datą upływu terminu złożenia przesyłki na pocztę lub w innym do tego przeznaczonym miejscu. Zaś przywrócenie terminu polega na obaleniu domniemania opartego na założeniu, że strona mogła zapoznać się z pismem awizowanym, a jeśli tego nie uczyniła - nastąpiło to z przyczyn leżących po jej stronie. Doręczenie zastępcze nie wyklucza bowiem samo w sobie dowodu, iż pismo nie dotarło do adresata, z tym, że jest to i dowód bardzo trudny, nawet, gdy się go ograniczy do uprawdopodobnienia, ponieważ odnosi się on do okoliczności negatywnej. Zaś wniosek o przywrócenie terminu wymaga uprawdopodobnienia braku winy strony w uchybieniu terminu (do wykonania czynności wiążącej się z zastępczo doręczonym pismem). Wymaga to wskazania okoliczności powodujących brak realizacji awiza.

Istnienie różnych koncepcji w przedmiocie wyboru odpowiedniego środka prawnego w sytuacji nieprawidłowego doręczenia zastępczego powoduje przeniesienie w całości ryzyka wiążących się z tym skutków na adresata tej przesyłki, który niestety musi się domyślać, z jakiego środka prawnego powinien skorzystać.

Na etapie postępowania egzekucyjnego może się on również zastanawiać nad tym, czy w analizowanej sytuacji dopuszczalne jest powództwo z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. na tej podstawie, że tytuł egzekucyjny, któremu została nadana klauzula wykonalności został nieskutecznie doręczony, zatem zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym w niniejszym piśmie nie jest orzeczeniem prawomocnym. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 kwietnia 1985 r., (sygn. akt III CZP 14/85, OSNC 1985/12/192) opowiedział się za taką możliwością i przyjął, że w drodze powództwa opozycyjnego (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.) można wykazać naruszenie przepis art. 777 pkt 1 k.p.c. poprzez nadanie nieprawomocnemu orzeczeniu sądowemu klauzuli wykonalności (art. 781 § 1 k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe uznać należy, że kwestia wyboru odpowiedniego środka prawnego dla obrony praw osób, którym nieskutecznie doręczono orzeczenie sądowe budzi poważne wątpliwości. Przyjmując nawet aktualną koncepcję Sądu Najwyższego stanowiącą że strona może w takiej sytuacji wnieść sprzeciw (od wyroku zaocznego lub nakazu zapłaty), albowiem niewłaściwie doręczone orzeczenie nie jest jeszcze prawomocne, budzi zastrzeżenia, albowiem nie wyjaśnia, w jaki sposób oznaczyć początek biegu terminu do jego wniesienia

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, jeżeli w obowiązującym systemie prawnym przewiduje się instytucję doręczenia zastępczego, to w zakresie stosowania tego mechanizmu obywatele powinni mieć możliwość ochrony swoich praw i jasność w zakresie wyboru odpowiedniego środka prawnego, który zagwarantuje im prawo do sądu (do sprawiedliwej procedury). Jednocześnie sądy powinny jednolicie oceniać skuteczność doręczenia zastępczego i dawać obywatelom możliwość kwestionowania orzeczenia, o wydaniu którego strony nie zostały właściwie poinformowane.

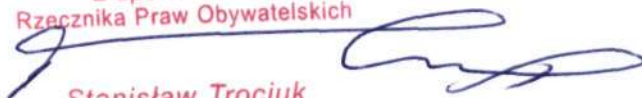
W skargach kierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich obywatele podnoszą, że próby korzystania z istniejących możliwości często kończą się pozbawieniem ich prawa do kwestionowania zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, tym samym ogranicza się im dostępność ochrony sądowej. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich niewłaściwe doręczenie zastępcze nie może niweczyć w sposób nieodwracalny dostępu do sądu i zamykać drogi do sądowej ochrony praw i wolności. Jednym z podstawowych elementów prawa do sądu jest przecież prawo do wysłuchania (zob. wyrok z 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14, s. 203). W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić obywatelowi możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych. Z nakazu odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości, wynika obowiązek takiego unormowania zasad kwestionowania prawidłowości doręczenia pism sądowych, które gwarantowałyby stronom uruchomienie przed sądem odpowiedniej procedury.

Z uwagi na pojawiające się w tego rodzaju sprawach wątpliwości dotyczące wyboru właściwego środka prawnego oraz niejednorodność orzecznictwa tak sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego wydają się, że kwestia ta winna zostać osobno uregulowana w przepisach procedury cywilnej.

W tej sytuacji, na podstawie art. 16 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 ze zm.), zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie zasadności podjęcia inicjatywy ustawodawczej w omawianym zakresie i wprowadzenia do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego regulacji precyzującej, z którego z obowiązujących środków prawnych i w jakim terminie powinna skorzystać strona, której doręczono orzeczenie sądowe na niewłaściwy adres.

Z poważaniem

Z upoważnienia
Rzecznika Praw Obywatelskich



Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich